



TYGODNIK SALWATORSKI

25.01.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 4 (1049) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



fot. S. Malik

Oplatek parafialny 2015

Rozpoczęliśmy Eucharystią koncelebrowaną przez ks. Proboszcza i ks. Krzysztofa Birosę, w czasie której modliliśmy się w intencji parafian i wszystkich wspólnot parafialnych. Oprawę Mszy św. zapewnili członkowie Rady Parafialnej, Redakcji Tygodnika Salvatorskiego, Akcji Katolickiej i Zespołu Charytatywnego.

W „Salce Muminków” był czas na składanie życzeń i kolędowanie z udziałem ks. Infułata Bryły, ks. Proboszcza, wszystkich wikarych, pracujących w naszej parafii, zaproszonych gości i oczywiście parafian.

W kolędowaniu fantastycznie wspierali nas: Olga Smolarczyk, Paulina Dziuba i Jerzy Bożyk. Bardzo dziękujemy. Bóg zapłać!

Szczególne podziękowania należą się pani Elżbiecie Miernik, dzięki której sala była wspaniale przygotowana na przyjęcie gości, w których podejmowaniu pomagały świetne dziewczyny Iza i Emilia. Dziękujemy.

A atmosferę, jaka panowała na spotkaniu wyraziście pokazują zdjęcia Stanisława Malika.

W numerze:

- P. Boroń - powstanie styczniowe • Oplatek Wspólnoty Żywego Różańca •
- Św. Tomasz z Akwinu • Toksyczność zw. chemicznych • Dialog z judaizmem •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Teresa Makuch

Stale współpracują:

Krzysztof Bar, Barbara i Andrzej Skrzyński,
ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska,
Łukasz Strutyński, Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez
honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na
terenie Parafii.

Redaktor prowadzący: Jan Deskur

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30	nieczynne

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do
października, a od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę
miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współ-
pracy z „Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także
prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Styczeń obfituje w spotkania i imprezy podsumowujące wydarzenia minionego roku w różnych dziedzinach życia. Jedną z form takiego podsumowania jest Oplątek.

Od 80-ciu lat redakcja Przeglądu Sportowego i Telewizji Polskiej organizują plebiscyt na najlepszych sportowców w naszym kraju. Ogłoszenie wyników odbywa się w czasie Balu Mistrzów Sportu. Dwa tygodnie temu poznaliśmy dziesiątkę laureatów. Tym razem było kilku faworytów do miana „Sportowca Roku” ze względu na swoje

wspaniałe występy na arenach świata. W zeszłym roku nasi dostarczyli nam przecież wielu powodów do radości. Zdobyli cztery złote medale na zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Siatkarze wygrali w wielkim stylu organizowane w Polsce mistrzostwa świata. Świętowaliśmy również sukcesy w kolarstwie.

W internecie jest dostępny film pt. „Mały chłopiec wielkie marzenia”. Jego bohater ma dwanaście lat. Opowiada o swoich pierwszych przygodach na skoczni, o planach i celach. Mówi po prostu: „Chciałbym wystartować na Olimpiadzie. Zdobyć złoty medal. Na razie to ja mam jeszcze czas. Za jakieś pięć, sześć lat wystartuję... Jak będę dobrze skakał.” Imponujące, że w tak młodym wieku już dobrze wiedział czego chciał i zdawał sobie sprawę jakie warunki musiał spełnić, żeby to osiągnąć. Nie trudno się domyślić, że tym chłopcem jest Kamil Stoch, zwycięzca tegorocznego plebiscytu.

Sukcesy nie zawróciły mu w głowie. Wie, że zrealizowanie swojego marzenia zawdzięcza pomocy wielu ludzi. Począwszy od rodziców... To ojciec wpoił mu zasadę, że trzeba sto razy przegrać, żeby raz wygrać. Po nauczycieli, trenerów, sponsorów... A i tak, jak sam podkreśla, wszystko w rękach Boga.

Warto obejrzeć ten krótki film i spróbować odgrzebać w pamięci marzenia z dzieciństwa i z młodości. Może dawno zapomniane, schowane za stertami problemów dnia codziennego, zagłuszone przez debaty polityczne, perypetie serialowych bohaterów, plotki, intrygi, konflikty. Może zgubione w bieganinie załatwiania bardzo ważnych spraw. A jak wyglądają plany na rok 2015? Na kolejne lata? Czy są konkretne, ambitne, ale możliwe do wykonania? Czy określony jest czas i sposób w jaki mają być zrealizowane?

Styczeń to też miesiąc, w którym wspominamy wydarzenia sprzed ponad 150-ciu laty. Można się zastanawiać nad sensem rozpamiętywania tragedii i nieudanych zrywów narodowych. Historia jest przecież nauczycielką życia. Kto ją zna łatwiej uniknie powtarzania popełnionych już wcześniej błędów. Józef Piłsudski bardzo cenił weteranów powstania styczniowego. Przygotowując się do walki o odzyskanie niepodległości Polski analizował poprzednie próby. W 1912 roku wygłosił na ten temat cykl wykładów dla uczniów kursów oficerskich „Strzelca”. Napisał też pracę pt. „22 stycznia 1863”, do której ilustrację wykonał Edward Rydz. Może trzeba było wtedy przegrać, żeby nauczyć się zwyciężać? Czy gdyby nie poprzednie wysiłki, świętowaliśmy zwycięstwo 1920 roku? Może taką cenę trzeba było zapłacić za niepodległość?

Bardzo często używanym w styczniu słowem jest „Oplątek” organizowany w wielu instytucjach. W tym roku na Salwatorze po raz pierwszy wspólnie spotkała się większość działających tu grup parafialnych. W rodzinnej atmosferze wspominaliśmy i dziękowaliśmy za wspólną pracę i życzyliśmy sobie szczęścia w Nowym Roku. Wam również, Drodzy Czytelnicy i Współpracownicy dziękujemy za współtworzenie Tygodnika. Życzylbym sobie i Wam, żeby dzieci na Salwatorze miały wielkie marzenia i żeby działalność grup parafialnych pomagała im je realizować.

Jan Deskur

redaktor prowadzący

22 stycznia - kolejna rocznica wybuchu w 1863 r. Powstania Styczniowego

Wybuch Powstania poprzedzało osłabienie Rosji po przegranej wojnie krymskiej, sukcesy ruchów narodowościowych i zjednoczenie Włoch. W Królestwie Polskim powstawały tajne organizacje niepodległościowe, nawiązywały one kontakty z emigracją oraz organizowały manifestacje patriotyczne. Odpowiedzią na nie był narastający terror władz rosyjskich. Niemal każda manifestacja była krwawo pacyfikowana. (Warszawa 7 i 8 kwietnia, 15 października 1861). Powstające organizacje konspiracyjne widziały dwie drogi na dalszy rozwój sytuacji w kraju. Jedna zakładała uzyskanie autonomii we współpracy z Rosją, a druga uzyskanie pełnej niepodległości. Władze Rosyjskie, aby przerwać narastające napięcie i usunąć najbardziej radykalne osoby postanowiły ogłosić pobór do wojska, który rozpoczęto realizować siłą w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 roku. Miał on objąć kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi. Komitet Centralny Narodowy w Manifestie ogłoszonym 22 stycznia 1863 roku „wzywa cię Narodzie Polski na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa”.

Walki powstańcze toczyły się na terenach Polski, Litwy, Białorusi i częściowo Ukrainy. Przeciw powstańcom Rosja rzuciła znaczne siły wojskowe i w szeregu bitew i drobnych potyczek po półtorarocznym okresie walk zapewniła sobie zwycięstwo. Za zakończenie Powstania można uznać datę uwięzienia i stracenia Naczelnika Rządu Narodowego Romualda Trauguta powieszzonego na stokach Warszawskiej Cytadeli 5 sierpnia 1864 wraz z członkami Rządu, Rafałem Krajewskim, Józefem Toczyskim, Romanem Żulińskim i Janem Jeziorańskim. Okres po powstaniu to niezwykle terror i represje. Likwidacja polskiego szkolnictwa, konfiskata majątków, kasacja klasztorów, morderstwa i zsyłki.

Julian Baczyński w swojej pracy „Dzieje Polski” wydanej w Poznaniu w 1910 roku tak podsumowuje: „Nie tylko nie odzyskali Polacy niepodległości swej ojczyzny, ale w tych wysiłających walkach upadali coraz bardziej, schodzili jakby ze stopnia na stopień, aż znaleźli się w smutnym stanie, jakiego nie doznał żaden europejski naród”.

Władysław Pobóg – Malinowski autor „Najnowszej Historii Politycznej Polski” wydanej w Londynie w 1984 roku stwierdza: *„Żadna klęska nie przeorała życia polskiego tak gruntownie, Żadna nie zaciężyła z siłą tak niezwykłą na umysłach dwóch co najmniej pokoleń następnych. Istota tego narodowego nieszczęścia wyrażała się w połączeniu klęski zewnętrznej z kapitulacją wewnętrzną”*

Ale trzeba było niewiele lat aby myśli o niepodległości odżyły i po kolejnych wojnach i kolejnym Powstaniu doczekały się realizacji.

A.S

Ponowne odczytywanie powstania styczniowego

Jednym z podstawowych problemów historii jest potrzeba ponownego podejmowania tematów, które – na pozór - zostały już dawno wyczerpane. W opinii wielu czytelników wcale nie zachodzi potrzeba opisywania po raz kolejny tych samych zdarzeń, a przecież ci sami ludzie nie sięgają do literatury historycznej sprzed stu lat, co najlepiej dowodzi, że zachodzi potrzeba nowego spojrzenia na dobrze znane fakty. Nie chodzi przy tym o komunikatywny, współczesny język, ale jeszcze bardziej o nowe doświadczenia generacyjne, które zestawione ze starymi dziejami prowadzą do wniosków, które dawniej były nie do pomyślenia. A zatem: każde pokolenie pisze historię na nowo, bo postrzega ją przez pryzmat narosłych w międzyczasie,

a nade wszystko swoich własnych doświadczeń i wyznań. To właśnie w tym stwierdzeniu najlepiej uwiadamia się maksyma „Historia jest nauczycielką życia.”

Dla mnie osobiście zrozumienie atmosfery powstania styczniowego było bardzo trudne nawet jako dla ucznia klasy humanistycznej. O ile bowiem powstanie listopadowe rysowało się jako logiczny ciąg zdarzeń,

walka dwóch armii, a zwycięstwa lub klęski prowadziły do przejrzystych skutków, o tyle w powstaniu styczniowym nie można wyznaczyć granicy wyzwolonej Polski, powstańcy przebiegali się w surduty, by odpocząć w Warszawie i nazajutrz wrócić do lasu, a konspiratorzy z donosicielami mijali się na ulicach lub nawet koegzystowali w sa-



rys. wg A. Grottgera - J Pulchry

lonach... Aż nagle nastał stan wojenny i ukazało się przede mną tak wiele analogii „historii przeżywanej” do „historii zapamiętanej z książek”, że wiele rzeczy zaczęło się układać. Sceny „pałowania” przez ZOMO po Mszy św. 16 XII w kościele Mariackim to jako żywo obrazy Artura Grottgera! Tak oto doświadczenie pokoleniowe odwzorowało schematy sprzed ponad stu lat. Oczywiście było też wiele różnic, bo historia nigdy nie powtarza się dokładnie, ale czasem przypomina wspinanie się po dziesięcioleciach i stuleciach jak po spirali. Okazuje się bowiem, że po drugiej wojnie światowej jak w XIX wieku postrzegamy Rosję jako naszego największego zaborcę, że można w społeczeństwie wyróżnić jak w XIX wieku grupę kolaborującą, że Kościół jawi się jako ostoja polskości, że rodzina musi przekazywać prawdę historyczną, bo szkoła jest na usługach reżimu itp.

Czy po trzydziestu latach od pierwszego zachwytu powstaniem styczniowym potrzebuję odkrywać go na nowo? Ależ oczywiście! Choćby dlatego, że przez pryzmat własnych doświadczeń inaczej patrzę na patriotyczne prawo angażowania ludzi do ryzyka, mam szerszy ogląd losów społeczeństwa popowstaniowego i współczesnych Polaków itd. Dziś o wiele silniej umiejscawiam powstanie styczniowe w długim trwaniu Narodu. Widzę je jako kontynuację myśli patriotycznej konfederatów barskich i odczytuję w zachowaniach powstańców warszawskich zapatrzenie na powstanie styczniowe. To co te wszystkie zrywy niepodległościowe łączy to taki sam wróg: zniewolone żołdactwo, wykonujące polecenia swoich dowódców bez przekonania o politycznej słuszności, ale w obawie przed doznaniem kary na własnej skórze za niewykonanie rozkazu, a nade wszystko z wściekłością wobec powstańców, że są ludźmi wolnymi. Nie bez kozery zarówno w równoczesnej propagandzie tłumiących polskie powstania jak i w propagandzie służącej wrogom polskości już nawet w okresie wygaszonych działań zbrojnych (nazywanym eufemistycznie pokojem) postawy powstańców są rysowane jako bezzasadne działania bez szans. Nie bez przyczyny przeciwstawia się im kult rozsądku, który ma pełnić rolę pacyfikatora przynajmniej części społeczeństwa...

Z drugiej strony powstańcy – odważni do szaleństwa choć niedozbrojeni, ideowi, pobożni, poświęcający wszystko dla Ojczyzny – nasza duma i żal nad ich losem. Taki obraz stworzyli sobie sami konfederaci barscy, a najgorliwsi patrioci z następnych pokoleń wpisali się w ten obraz. Zarzucano im czasem, że gdyby nie „szarpali się” to mogliby przeżyć i służyć wzorem młodym pokoleniom... To wątpliwa prawda, bo gdyby nie walczyli z takim poświęceniem to jakże mogliby młodym pokoleniom spojrzeć w oczy...

Nieprawdą jest też królująca jeszcze statystyka, według której wszystkie patriotyczne argumenty muszą ustępować liczbie strat ludzkich w powstaniach. Otóż rzetelna (choć jeszcze zbyt słabo przebijająca się przez antypolską propagandę) analiza danych dowodzi, że w XIX wieku Polacy ponosili nie mniej strat jako brańcy w rosyjskiej armii niż jako powstańcy przeciw carowi. Ciekawe zjawisko: wiedzieli o tym ówcześni Polacy, zakryto tę prawdę w XX wieku i znów niezależne badania prowadzą do stanu wiedzy współczesnych wydarzeniom powstania styczniowego. Okazuje się zatem, że zryw powstańczy nie wynikał z romantycznego uniesienia, ale trudnego do zniesienia losu przedpowstańczego. Podobnie, dla rzetelnej oceny, ubolewanie nad losem powstańców warszawskich łączyć należy ze świadomością, jak postępowali „powojenni okupanci” z polskimi patriotami, którzy jakoś wojnę przeżyli, by miesiącami cierpieć na ubeckich torturach i ginąć po wyczerpaniu psychicznym. Nigdy nam nie powiedzą, ale wiemy, że uznawanie ocalenia życia za wartość nadrzędną jest podważalne, o czym zaświadczały chrześcijańscy męczennicy i na ich fundamencie stoi Kościół powszechny!

Na koniec może najbardziej fundamentalna prawda o atmosferze powstania styczniowego. Walka z ciemniźnicą nie tyleż dla fizycznego zwycięstwa i unicestwienia wroga, ale aby dać świadectwo prawdzie. To bardzo trudne do zrozumienia dla ludzi, którzy nie zbudowali swojej hierarchii wartości na zasadach chrześcijańskich, bo wywodzące się wprost ze stwierdzenia: „Aby dać świadectwo prawdzie!” Świadome uczestnictwo w powstaniu styczniowym (podobnie jak w konfederacji barskiej i powstaniu warszawskim) było przede wszystkim zadośćuczynieniem swojemu powołaniu do człowieczeństwa. Jeżeli bowiem najwyższymi wartościami są: Bóg, honor i ojczyzna, to jakże można je odrzucić dla podłego przetrwania. Udział w powstaniu miał zatem w sobie coś z odpowiedzi na powołanie do świętości. Był wyborem moralnym a nie taktycznym. Jeżeli chcemy zrozumieć powstańców to nie możemy patrzeć na nich oczyma żołdaków tłumiących powstanie lub komentatorów, którzy tylko formalnie są chrześcijanami. Żeby zrozumieć świadomych powstańców styczniowych, musimy tak jak oni odczuć wyższość nagrody w niebie niż ocalenia jeszcze na jakiś czas życia na ziemi. To były też wartości przyświecające uporowi żołnierzy niezłomnych. Liczne świadectwa dowodzą, że byli oni ukształtowani przez etos konfederacji barskiej i powstania styczniowego i wpisali się w naszą historię jako kolejne ogniwo ze szlachetnego metalu. A ich oprawcy? Oni naprawdę potrzebują współczucia...

Piotr Boroń

Relacja ze spotkania opłatkowego Wspólnoty Żywego Różańca (styczeń 2015)

W dniu 10 stycznia 2015 roku, członkowie Wspólnoty Żywego Różańca naszej parafii, zgromadzili się na corocznym spotkaniu opłatkowym. W spotkaniu uczestniczył opiekun duchowy całej naszej wspólnoty - Ksiądz Kanonik Stanisław Sudoł.

Wraz z nim rozpoczęliśmy spotkanie w naszym kościele wspólną modlitwą różańcową, po której to udaliśmy się do Sali Muminków. Tym razem na spotkanie zaproszeni zostali członkowie wszystkich Róż.

Po krótkiej modlitwie dzieląc się opłatkiem oraz dobrym słowem, złożyliśmy sobie świąteczne życzenia. Nie zabrakło w nich ciepła, serdeczności i nadziei na przyszłość. Wyjątkowo ważne dla nas były życzenia od naszego duszpasterza.

Oczywiście tradycyjny opłatek nie mógł się obyć bez kolęd, które stworzyły radosny klimat tego świątecznego spotkania. Wszyscy chętnie je śpiewali, ale na szczególną uwagę zasługuje śpiew kolędy "Oj maluśki, maluśki".

Wiedzieliśmy, że to kolęda ludowa pochodząca z Podhala, posiadająca wiele nieznanych na co dzień zwrotek, ale jeszcze nikt z nas nie zaśpiewał ich wszystkich.

To dzięki Pani Halince i Panu Zbyszkowi – ich mistrzowskiemu wykonaniu – mogliśmy tego wspólnie dokonać, za co im dziękujemy. Św. Augustyn powiedział: „kto kocha, ten śpiewa”, a następnie dodawał, że „kto śpiewa, ten dwa razy się modli” - i to się u nas sprawdziło.

Na naszym „opłatku” było wiele dla ducha, ale nie zabrakło również czegoś dla ciała - pysznych smakołyków, które samodzielnie przygotowały Panie z naszej wspólnoty, za co w imieniu wszystkich bardzo im dziękujemy. Pięknie dziękujemy również Księdzu Proboszczowi za udział oraz skierowane do nas serdeczne słowa i błogosławieństwo.

Szczególne podziękowania należą się tym, którzy pomogli w przygotowaniu niniejszego spotkania, ale również tym wszystkim, którzy na nie przyszli. Chociaż w Salce Muminków nie było zbyt ciepło, to na pewno rozgrzała ją atmosfera, jaką stworzyliśmy tego wieczoru.

Na koniec trzeba prosić Bożą Dziecinę, by miała nas wszystkich w swojej opiece; abyśmy za rok, po kolejnym Bożym Narodzeniu, znowu spotkali się na tradycyjnym, wspólnotowym „opłatku”.

Bogumiła Puchała



Dialog z judaizmem

Polska przez niemal 1000 lat była ziemią gościnną dla Żydów, usuwanych z wielu krajów europejskich. Mogli oni tu znaleźć nie tylko azyl i opiekę władzy królewskiej, ale i warunki do praktykowania własnej religii, rozwijania kultury, nauki i obyczajów. Historia Żydów polskich jest nieodłączną częścią dziedzictwa Rzeczypospolitej, która była wspólnym domem dla przedstawicieli różnych wyznań, religii i narodów. Przez wiele stuleci poprzedzających Szoa (Zagładę) jej tereny były najważniejszym ośrodkiem życia Żydów na świecie, jak i dynamicznym ośrodkiem żydowskiej twórczości duchowej i teologicznej. Tworzyli tu znamenite dzieła, a judaizm rozwijał się w sposób wolny. Istotnym elementem pejzażu polskich miast - obok katedr, uniwersytetów i klasztorów - były synagogi, szkoły, sklepy i cmentarze żydowskie. W polskim wojsku posługę duszpasterską pełnili także rabini. Wielu Żydów - obywateli Rzeczypospolitej oddało życie w obronie wspólnej ojczyzny. Współistnienie Polaków i Żydów nie zawsze było łatwe, bywało naznaczone nieufnością, oskarżeniami i konfliktami, ale tworzyło niepowtarzalną kulturę i duchowy klimat tej części Europy.

Tragiczne wydarzenia historii sprawiły, że przestrzeń żydowska w Polsce niemal już nie istnieje. Mimo, że uległa Zagładzie podczas II wojny światowej, to jest ważnym składnikiem i żydowskiej i polskiej pamięci. Ta wspólna pamięć niechaj będzie wezwaniem do troski o zapomniane ślady polsko-żydowskiej przeszłości. Niech ich upamiętnienie stanie się pokłosiem tegorocznego Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Tym bardziej, że jego obchody rozpoczęła wspólna modlitwa chrześcijan i Żydów, dzieci jednego Boga, w miejscu największej zagłady Żydów w historii, na terenie obozu Auschwitz-Birkenau.

Często nie zdajemy sobie już sprawy, że w bliskiej okolicy, na sąsiednich ulicach przez wieki mieszkali, pracowali i tworzyli Żydzi, nasi starsi bracia w wierze, sąsiedzi i współobywatele. Dobrze oddaje to otwarta niedawno stała wystawa w Muzeum Historii Żydów Polski. Naszym obowiązkiem jako chrześcijan jest troska o ocalenie pamięci o nich i przekazanie tej pamięci dzieciom i wnukom.

Apelujemy do kapłanów o wyjście z inicjatywą upamiętnienia społeczności żydowskiej w tych miejscowościach, gdzie ona zamieszkiwała, a do wiernych i władz lokalnych o pomoc w tym dziele. Nie wzruszajmy obojętnie ramionami mówiąc: „To nie nasza sprawa”. Jest to obowiązek sumienia! Być może dawna synagoga, cmentarz żydowski czy mogiły ofiar Ho-

lokaustu nie poszły całkiem w niepamięć i da się coś zrobić na rzecz ich odnowy. Nie pozwólmy zniknąć z powierzchni ziemi tym znakom życia i wiary. A może da się ustalić nazwiska naszych dawnych żydowskich współobywateli? A jeśli materialnych śladów już nie ma, to znakiem pamięci niechaj będzie tablica czy pomnik, informujący o żyjącej tu wspólnocie żydowskiej. Będzie to także istotny gest wobec współczesnej społeczności żydowskiej, która choć niewielka, to w Polsce dynamicznie się rozwija jako część pluralistycznego społeczeństwa.

Odważmy się podjąć tę szlachetną inicjatywę, a pomocą niech będzie hasło tegorocznego XVIII Dnia Judaizmu: „Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał i uwolnił od wszelkiej trwogi” (Ps 34,5). Podejmijmy ją w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II i kolejnych papieży wraz ze świętym Janem Pawłem II, który od początku swego pontyfikatu wskazywał na wzajemną modlitwę i wzajemną troskę chrześcijan i Żydów jako na właściwe sposoby odbudowywania zapomnianego braterstwa.

**Komitet ds. Dialogu z Judaizmem
Konferencji Episkopatu Polski**



123456serc.pl

Remontujemy szczęśliwy dom dla studentek

Bursa im. s. B. Matki Klary Ludwiki Szczęsnej
Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego
ul. Garncarska 24, Kraków 31-115
nr konta 92 1240 1431 1111 0010 2904 4592

Kontakt
tel.: 695-303-794
bursa@123456serc.pl

**Przewielebny Ksiądz Proboszcz
Ks. Kanonik Stanisław Sudol
Parafia Najświętszego Salwatora
ul. Kościuszkowski 88
30-114 Kraków**

Przewielebny Księżu Proboszczu,

Wdzięczne za zgodę na przeprowadzenie kwesty w dniu 18 stycznia 2015 r. z radością informujemy, że Parafia Najświętszego Salwatora wspomogła remont prowadzonej przez nasze Zgromadzenie bursy dla studentek kwotą **4.885,00 zł!**

Dziękujemy Księdzu Proboszczowi i Duszpasterzom Parafii za życzliwe przyjęcie oraz za możliwość podzielenia się z wiernymi sylwetką naszego Założyciela – św. J. S. Pelczara. Dziękujemy tym wszystkim, którzy ofiarowali nam w tym dniu swoją pomoc – finansową i modlitewną.

Niech Najświętsze Serce Jezusa obfitością łask nagrodzi wyświadczone nam dobro!

Z wyrazami szacunku

s. Petronela Czapiewska, s. Maria Kasprzak
s. Petronela Czapiewska, s. Maria Kasprzak

Kraków, dnia 20 stycznia 2015 r.

Bursa im. s. B. Matki Klary Ludwiki Szczęsnej
Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego

Toksyczność związków chemicznych

W czwartek 15 stycznia gościliśmy na naszym spotkaniu panią Zofię Chłobowską – toksykologa, emerytowanego pracownika Instytutu Ekspertyz Sądowych. W swoim obszernym i bardzo ciekawym wykładzie opowiedziała o „trucicielstwie” i najczęściej spotykanych toksycznych związkach chemicznych.

Trucizna jest to substancja, która wprowadzona w niewielkich ilościach do organizmu dzięki swym właściwościom powoduje zaburzenia jego funkcji fizjologicznych. Może ona spowodować poważne problemy zdrowotne lub nawet śmierć. Substancje takie znane były od wieków. W wiekach średnich były narzędziem zemsty lub środkiem walki o władzę. Rozwój metod ich wykrywania i kary za ich stosowanie, ograniczyły ten proceder.

Współczesny przemysł i chemia wprowadziły do naszego codziennego życia wiele substancji toksycznych. Wiedza o nich i o sposobie z nimi postępowania jest często warunkiem naszego bezpieczeństwa.

Substancje te mogą dostawać się do organizmu przez drogi oddechowe, układ pokarmowy, przez skórę lub przez injekcję. Skutki jakie wywołują uzależnione są od wielkości dawki jaka dostała się do organizmu oraz od jego wrażliwości na dany środek.

Przy działaniu na organizm kilku substancji mogą wystąpić zjawiska synergizmu i antagonizmu. Synergizm to sumowanie się negatywnych działań na organizm/np. alkohol i narkotyki/ natomiast antagonizm to działanie osłabiające lub znoszące aktywność biologiczną związków toksycznych/np. węgiel aktywny zmniejszający wchłanianie niektórych trucizn/.

Trucizny lotne /pary i gazy/ mogą powodować działania narkotyczne lub duszące fizycznie i chemicznie. Działania narkotyczne, czyli oddziaływujące na ośrodkowy układ nerwowy mają lotne rozpuszczalniki organiczne stosowane w przemyśle chemicznym jako rozpuszczalniki do klejów, farb i lakierów, w aerozolach oraz jako środki do czyszczenia. Do zatrucia nimi może dochodzić między innymi, przy ich stosowaniu w pomieszczeniach zamkniętych.

Działania duszące fizycznie mają gazy takie jak propan, butan i dwutlenek węgla wypierające tlen z powietrza. Gazy duszące chemicznie to cyjanowodór, siarkowodór i tlenek węgla. Wchodzą one w reakcję z hemoglobina blokując transport tlenu do tkanek. Najbardziej powszechne są zatrucia tlenkiem węgla spowodowane wadliwymi kominami i brakiem wentylacji w mieszkaniach, łazienkach i garażach. Każdego roku, szczególnie w sezonie zimowym, ofiarami tego gazu jest wiele osób. Zatrucia siarkowodorem, produktem rozkładu materiału biologicznego mogą się zdarzyć w czasie prac w silosach i studniach.

Szkodliwe działanie mogą mieć także związki chemiczne występujące w lekach w przypadku ich znacznego przedawkowania. Należy także pamiętać, że niektóre leki upośledzają zdolność do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ważne jest przestrzeganie wskazań lekarskich i ostrzeżeń zawartych w ulotkach informacyjnych.

Kolejna grupa niebezpiecznych chemikaliów to środki ochrony roślin stosowane do zwalczania owadów, gryzoni oraz środki chwasto i grzybobójcze. Są one powszechnie dostępne i często stosowane bez zastanowienia się nad ich działaniem i skutkami.

Bardzo duża grupa to trucizny nieorganiczne – kwasy i zasady mające działanie żrące na skórę i błony śluzowe oraz niektóre metale ciężkie i ich związki, które po wchłonięciu do organizmu i dostaniu się do krwioobiegu powodują uszkodzenia nerek, wątroby, serca i układu nerwowego.

Silnie toksyczne metale to rtęć, ołów i kadm. Rtęć metaliczna w temperaturach pokojowych jest łatwo parującą cieczą. Pary rtęci łatwo wchłaniają się do organizmu uszkadzając pęcherzyki płucne i układ nerwowy. Związki chromu są truciznami silnie żrącymi. Związki arsenu kumulują się w wątrobie, włosach, kościach i skórze upośledzając procesy metaboliczne i powodując zmiany nowotworowe. Znany z historii i powieści kryminalnych arsenik jest obecnie praktycznie niedostępny.

Wykład uzmysłowił nam z jak wielu potencjalnie szkodliwymi substancjami spotykamy się w życiu codziennym i jak ważne jest zachowanie ostrożności. Obecnie na wszystkich dostępnych w handlu produktach chemicznych są informacje o składzie i zasadach ich bezpiecznego stosowania. Należy także przechowywać je w oryginalnych opakowaniach, i w miejscach niedostępnych dla małych dzieci.

Andrzej Skrzyński



fol. F. Niedzielska

Święty Tomasz z Akwinu



We wspomnieniu o św. Tomaszu jego biografia nie odgrywa dominującej roli, bo o świętości Mistrza z Akwinu świadczą, przede wszystkim, Jego dzieła. Mówiono o nim, że „między uczonymi był największym świętym, a między świętymi największym uczonym”.

Tomasz urodził się w 1225 r. niedaleko Akwinu (Włochy), w pobliżu Monte Cassino. Kiedy chłopiec miał 5 lat, rodzice oddali go w charakterze oblata do opactwa na Monte Cassino. (W średniowieczu nazywano tak oddawane na naukę do zakonu dzieci, które później opuszczały zgromadzenie, wiodąc życie świeckie). Tomasz jednak opuszcza klasztor i rozpoczyna studia na uniwersytecie w Neapolu. Tam też wstępuje do zakonu Dominikanów. Kolejnymi miejscami jego studiów są Rzym i Kolonia, w której przyjmuje święcenia kapłańskie.

Po chlubnym ukończeniu studiów przełożeni wysłali go do Paryża, by na tamtejszej Sorbonie wykładał teologię. Stworzył własną metodę, w której najpierw wysuwał trudności i argumenty przeciw danej prawdzie, a potem je kolejno zbijał i dawał pełny

wykład. Na skutek intryg, jakie przeciwnicy dominikanów rozbudzili na Sorbonie, Tomasz po siedmiu latach powrócił do Włoch, aby po kilku latach znów wykładać na Sorbonie. Ponownie jednak zamieszkuje w Rzymie.

Mimo tych wędrówek znajduje czas by pisać. Kazańdziej, poeta, ale przede wszystkim wielki myśliciel, człowiek niezwyklej wiedzy, którą umiał połączyć z niemniej wielką świętością. Suma teologiczna jest jednym z najbardziej znanych i najwybitniejszych dzieł wielkiego uczonego. Jest jedną z najodważniejszych prób wyjaśnienia pełnej nauki teologii kiedykolwiek podjętej przez rozum człowieka.

Stworzył zwarty system nauki filozoficznej i teologii katolickiej, zwany tomizmem. (Tomizm często określa się jako filozofię maksymalistyczną (jej celem jest odkrycie pierwszych i ostatecznych przyczyn rzeczywistości) oraz autonomiczną (w uzasadnianiu nie odnosi się ona ani do prawd objawionych, ani do nauk przyrodniczych).

W roku 1274 papież bł. Grzegorz X zwołał do Lyonu sobór powszechny. Zaprosił także Tomasza z Akwinu. Posłuszny potrzebom Kościoła wyrusza jeszcze na Sobór w Lyonie. Umiera tak jak żył, w drodze, 7 marca 1274 roku, w wieku 49 lat.

Papież Jan XXII zaliczył go do grona świętych 18 lipca 1323 roku. Papież św. Pius V ogłosił go 11 kwietnia 1567 roku piątym doktorem Kościoła zachodniego. Papież Leon XIII ustanowił go 4 sierpnia 1880 roku patronem wszystkich uniwersytetów i szkół katolickich.

W ikonografii św. Tomasz przedstawiany jest w białym habicie dominikańskim, w czarnej kapie i białym szkaplerzu. Jego atrybutami są: anioł, gołąb; infuła u nóg, której nie przyjął; kielich, kielich z Hostią, księga, laska, model kościoła, monogram IHS, monstrancja, pióro pisarskie, różaniec, słońce na piersiach, które symbolizuje jego Boską inspirację.

Fragment tekstu znajdującego się przy grobie Świętego Tomasz z Akwinu w Tuluzie:

„Użycz mi chwalebne poczucie, że czasami mogę się mylić. Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi z nich doprawdy trudno wytrzymać. Chcę być świętym, ale zgryźliwi starcy - to jeden ze szczytów osiągnąć szatana. Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach. Daj mi, Panie łaskę mówienia im o tym”.

Opracowała B. Skrzyńska

W Krakowie...

Było:

- Na początku stycznia przez dziesięć dni w Krakowie rozgrywany był XXV Międzynarodowy Festiwal Szachowy Cracovia. Wystartowało w nim ponad 300 zawodników z 20 państw. Dominowali reprezentanci Ukrainy. Organizatorami tych prestiżowych zawodów byli Urząd Miasta Krakowa i Małopolski Związek Szachowy. Turniej główny A wygrał Aleksander Zubow. Zwycięzca otrzymał czek w wysokości 6000 zł. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Lach, reprezentująca Warszawę Sharks. Festiwal Cracovia jest największym, odbywającym się cyklicznie turniejem w Polsce.

- Nowoczesne laboratorium do badań paneli fotowoltaicznych zostało otwarte w grudniu na Wydziale Energetyki i Paliw AGH. Sprzęt ufundowany przez firmę RWE umożliwi badanie jakości energii elektrycznej, pozyskanej dzięki panelom w zależności od warunków atmosferycznych. Nowe stanowisko dydaktyczne RWE AGH Solar Lab składa się z 40 paneli fotowoltaicznych zamontowanych na dachu budynku wydziału, inwerterów aparatury dydaktyczno-badawczej, baterii i stacji pogodowej mierzącej warunki atmosferyczne. Stanowisko dydaktyczne jest dostępne dla studentów wykonujących pomiary na potrzeby ćwiczeń laboratoryjnych oraz prac magisterskich lub doktoranckich. Wyniki doświadczeń i pomiarów posłużą RWE do oceny wpływu warunków eksploatacji fotowoltaniki na jej wydajność i trwałość oraz ocenę uzyskiwanej energii elektrycznej. Spółki RWE współpracują z Akademią Górniczo-Hutniczą od prawie 10 lat. Koncern prowadził m.in. program praktyk dla studentów i absolwentów oraz ufundował trzyletni program stypendialny dla najlepszych z nich.

- Prawie milion trzysta tysięcy turystów odwiedziło w zeszłym roku zabytkową Kopalnię Soli. Wśród gości – którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zwiedzili solne podziemia – połowa to Polacy, a druga połowa to obcokrajowcy. Wśród tych ostatnich najwięcej było Brytyjczyków, Niemców, Włochów, Francuzów oraz Hiszpanów. W sumie wielicką kopalnię obejrzało obywateli 200 krajów świata. Wielicka kopalnia od 37 lat znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Jest:

- Po raz 18 wybrano najlepsze szkoły ponadgimnazjalne. W rankingu „Perspektywy” z pośród 2315 liceów ogólnokształcących i 1850 techników wysokie miejsca zajęły dwie krakowskie szkoły: V Liceum Ogólnokształcące im. A. Witkowskiego w Krakowie oraz Technikum Łączności nr 14 w ZS Łączności w Krakowie. W Ogólnopolskim Rankingu Liceów Ogólnokształcących 2015 - V LO zajęło trzecie miejsce. Krakowską szkołę wyprzedziło XIV LO z Wrocławia oraz warszawskie XVI LO, które zajęło pierwsze miejsce. Jeśli zaś chodzi o szkoły techniczne, bardzo wysoko zostało ocenione krakowskie Technikum Łączności. Zdaniem specjalistów jest to druga najlepsza tego typu szkoła w Polsce.

- Od 14 stycznia rozpoczyna się wydawanie nowej gazety w Krakowie – bezpłatnego Tygodnika LoveKraków.pl. Co

tydzień redakcja będzie dostarczać istotnych informacji na temat naszego miasta, liczy, że forma i treść spowodują, że czytelnicy chętnie sięgają będą po to wydawnictwo. Oprócz artykułów, które będą tworzyć z myślą o papierowym wydaniu, przeczytamy najlepsze teksty minionego tygodnia opublikowane na portalu LoveKraków.pl. Gazeta w nakładzie 50 tys. egzemplarzy kolportowana jest w kilkunastu najbardziej uczęszczanych punktach komunikacyjnych Krakowa m.in. przy Poczcie Głównej, Teatrze Bagatela, na rondach: Grunwaldzkim, Matecznego, Mogiłskim, Kocmyrzkowskim itd.

- Utytułowany i wpływowy magazyn podróżniczy „Travel + Leisure” opublikował listę nowych atrakcji turystycznych, które warto zobaczyć w 2015 roku. Na liście znalazł się też, otwarty w październiku zeszłego roku, gmach ICE Kraków Congress Center. Nowojorskie pismo określa obiekt jako „zwycięstwo nad ponurym rozdziałem historii Polski”. Wydawany od 1937 roku magazyn, jest jednym z najchętniej czytanych pism o tematyce podróżniczej. Co miesiąc trafia do niemal 5 mln czytelników. Oprócz krakowskiego centrum, wśród nowych atrakcji znalazły się m.in. 632 metrowy wieżowiec w Szanghaju, kanadyjskie Muzeum Praw Człowieka w Winnipeg, a także Wieża Eiffla, a konkretnie nowoczesna szklana platforma widokowa, znajdująca się na pierwszym piętrze obiektu.

Będzie:

- Wszystko wskazuje na to, że przed nowym sezonem turystycznym pokruszoną kostkę wokół kościoła Mariackiego, zastąpi nowa. Również z wapienia, ale odpornego na warunki atmosferyczne. Po wielu miesiącach poszukiwań udało się wybrać materiał, który jest wystarczająco wytrzymały i spełnia wymogi konserwatorskie. Kostka na placu Mariackim została ułożona w 2001 roku za kwotę 2 mln zł. Specjalnie sprowadzony w tym celu wapień turecki, którego wówczas użyto, pokruszył się już po dwóch sezonach. O potrzebie kolejnego remontu mówi się od dawna, ale kluczowym problemem był wybór materiału, by nie powtórzyć wcześniejszych błędów. W końcu wybrano wstępnie kamień spod Norimbergi. Próbkę przechodzą obecnie badania na AGH, które mają zweryfikować, czy materiał faktycznie spełnia wymagania.

- Szósta tenisistka świata Agnieszka Radwańska po raz pierwszy w karierze zagra oficjalny mecz w rodzinnym mieście. Wiceliderka rankingu WTA Tour – Maria Szarapowa wróci po trzyletniej przerwie do reprezentacji Rosji. To wszystko podczas ćwierćfinału Grupy Światowej rozgrywek Fed Cup by BNP Paribas: Polska – Rosja. Jedno z największych wydarzeń sportowych w Polsce w 2015 roku odbędzie się w dniach 7 – 8 lutego 2015 w Kraków Arenie. Radwańska będzie miała okazję do rewanżu za przegrany w trzech setach październikowy pojedynek z Szarapową w fazie grupowej kończącego sezon turnieju masters WTA Finale w Singapurze. Rosja to jeden z najlepszych zespołów ostatnich lat. Zdobywała trofeum czterokrotnie. Zajmuje trzecie miejsce w rankingu narodowych drużyn Międzynarodowej Federacji Tenisowej ITF, a Polska jest w nim siódma. Będzie to więc tenis z najwyższej światowej półki.

opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

3. NIEDZIELA ZWYKŁA

25 I 2015 r.

1. ŚWIĘTO NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA APOSTOŁA.

W dniu dzisiejszym kończymy w naszej archidiecezji Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspomniemy:

w poniedziałek – wspomnienie św. biskupów Tymoteusza i Tytusa.

we wtorek – wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie św. Jana z Bosco.

3. W naszej parafii zakończyliśmy wizytę duszpasterską, pragniemy wszystkim, z którymi spotkaliśmy się w tym roku serdecznie podziękować za gościnność, życzliwość i ofiarność, która w części przeznaczona jest na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Bratnią Pomoc Kapłańską dla księży chorych i starszych, misję, pomoc biednym i potrzebującym w naszej parafii. W intencji wszystkich, których odwiedziliśmy w czasie tegorocznej wizyty duszpasterskiej i wszystkich parafian będą odprawione w przyszłą niedzielę wszystkie msze św. o zdrowie, potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi, św. Jana Chrzyciela i bł. Bronisławy w Nowym Roku.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopiśma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Styczeń

Róża: I

Patron: Św. Teresa

Zelatorka: Danuta Lisowska

Zastępczyni: Maria Chmielewska

O dialogu z judaizmem w Oświęcimiu

Dn. 14.01.2015 w oświęcimskim Centrum Dialogu i Modlitwy miała miejsce promocja książki abp. Henryka J. Muszyńskiego, b. przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem pt. *Początek wspólnej drogi. Dialog katolicko-żydowski w latach 1986-1994*. Książkę zaprezentował przedstawiciel wydawcy ks. W. Więckowski, następnie głos zabrali kolejno: ks. kard. S. Dziwisz, ks. abp Henryk J. Muszyński, Ks. bp M. Cisło, ks. dr M. Deselaers, bp. T. Rakoczy. Całość poprowadził ks. J. Kloch, rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Polski.

Początek wspólnej drogi – to ważna pozycja; jest bezpośrednią relacją pierwszego przewodniczącego Komisji ds. Dialogu z Judaizmem, który z tytułu pełnionej funkcji pełnił rolę zwornika pomiędzy Episkopatem Polski a środowiskami żydowskimi. Ujawnia wiele ważnych faktów dotychczas nam nieznanych, np. przebieg kontaktów przewodniczącego i Komisji ze Stolicą Apostolską, z Janem Pawłem II (ks. Więckowski). Książka ta jest ważną relacją o dialogu z judaizmem, którego początki miały miejsce w szczególnie trudnym okresie sporu o klasztor w Oświęcimiu. „Początek wspólnej drogi” mówi o potrzebie poszanowania własnych tożsamości, ale i świadomości jedynych w swoim rodzaju więzów religijnych, opartych na wierze w jednego Boga, zakorzenionych we wspólnej tradycji biblijnej.

Jolanta Wyznakiewicz i Anna Urbańczyk

Intencje papieskie na styczeń:

Intencja ogólna: Aby ludzie należący do różnych tradycji religijnych i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali w promowaniu pokoju.

Intencja ewangelizacyjna: Aby w tym roku, poświęconym życiu konsekrowanemu, zakonnicy i zakonnice odnaleźli radość płynącą z naśladowania Chrystusa i gorliwie oddawali się posługiwaniu ubogim.

Serdecznie zapraszamy

W najbliższą środę 28 stycznia na mszy św. o godz. 18.00. będzie śpiewała Jaga Wrońska – artystka Lochu Camelot, z towarzyszeniem Chóru „Łącznik” z Zespołu Szkół Łączności w Krakowie, akompaniament na fortepianie Marek Jaworski. a następnie po mszy św. odbędzie się koncert kolęd „Gore Gwiazda Jezusowi”.

W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 19.00. będzie uczestniczył nasz Parafialny Chór „SALVATOR” a następnie po mszy św. odbędzie się koncert kolęd. Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian i gości na koncert kolęd kończącego się okresu Bożego Narodzenia.

3. Niedziela Zwykła

(Mk 1, 14-20)

Spotykamy dziś Jezusa powołującego swoich uczniów. Interesujące jest najpierw to, że zanim powołał ich, to na nich spojrzął. Spojrzenie Jezusa świadczy o Jego zamiarze wybrania konkretnych ludzi. Słowa „Pójdź za mną” wyrażają zdecydowanie i jasność sytuacji. Jezus chce ich mieć naprawdę przy sobie i naprawdę dla siebie. Ciekawe jest też to, w jaki sposób reagują uczniowie Jezusa. W milczeniu i bez żadnych pytań i próby negocjacji podejmują wezwanie Jezusa do pójścia za Nim; rzucają wszystkie swoje zajęcia, by całkowicie oddać się swojemu Mistrzowi. Jeśli swoje życie będziemy przeżywać jako powołanie, wówczas również bezwarunkowo zaufamy Jezusowi i będziemy gotowi do stawienia czoła największym problemom.

ks. Tomasz Gętlek

Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu:
„Tajemnice krakowskich kościołów”

Tym razem zwiedzać będziemy kościół oo. Paulinów Na Skałce w czwartek 29 stycznia. Zbiórka przy wejściu od ul. Skałecznej o godz. 16.50. Dojazd tramwajem nr 6. Zapraszamy!

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

Z „Dzienniczka św. Siostry Faustyny”: 29/1.1936. „W tej chwili ujrzałam Pana Jezusa, a znikł mi krzyż. Pan Jezus siedział, w jasności wielkiej; stopy i nogi do kolan tonęły w tej jasności tak, że ich nie widziałam. Jezus pochylił się do mnie i spojrział łaskawie i mówił mi o woli Ojca Niebieskiego. Mówił mi, że ta dusza jest najdoskonalsza i święta, która pełni wolę Ojca Mojego, ale nie wiele jest takich dusz. Szczególną miłością patrzy na duszę, która żyje wolą Jego i powiedział mi Jezus, że ja w doskonały sposób, czyli doskonale pełnię wolę Bożą... (Dz 603)

Z serwisów informacyjnych



Papież Franciszek powrócił w poniedziałek do Rzymu z tygodniowej podróży do Azji, w trakcie której odwiedził Sri Lankę i Filipiny. Zgodnie ze zwyczajem papież wystosował telegramy do przywódców państw, nad którymi leciał jego samolot w czasie 14-godzinnej podróży. W depeszy do prezydenta Bronisława Komorowskiego Franciszek zapewnił o modlitwie za niego i „umiłowany naród polski”, a następnie życzył pokoju, radości i pomyślności.

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy ONZ arcybiskup Bernadito Auza poinformował w poniedziałek, że papież odwiedzi Stany Zjednoczone prawdopodobnie w dniach od 22 do 27 września. Oprócz zapowiadanego wcześniej udziału w Światowym Spotkaniu Rodzin w Filadelfii planuje się także jego wizytę w Waszyngtonie i Nowym Jorku.

Po zaskakującej decyzji szwajcarskiego banku centralnego o uwolnieniu franka, jego kurs do złotego osiągnął rekordową wartość. Był moment, gdy płacono za niego nawet 5,19 zł. Analitycy oceniają, że po decyzji szwajcarskiego banku raty ok. 700 tys. osób zadłużonych we frankach szwajcarskich pójdą ostro w górę.

Papież Franciszek utworzył katolicki Kościół erytrejski. Tym samym powstał nowy, 23 katolicki Kościół wschodni. Kościół erytrejski, który otrzymał rangę Kościoła metropolitalnego, był dotychczas częścią katolickiego Kościoła etiopskiego, gdyż Erytrea - do czasu uzyskania niepodległości w 1991 r. - była prowincją Etiopii. Katolickie Kościoły wschodnie należą do pięciu wielkich tradycji chrześcijańskich: aleksandryjskiej, antiocheńskiej, bizantyjskiej, chaldejskiej i ormiańskiej.

Spada liczba orzekanych przez sąd najsurowszych kar. O połowę spadła liczba kar dożywocia i 25 lat więzienia, wymierzanych za najpoważniejsze przestępstwa, m.in. zabójstwa - wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości. W 2005 r. polskie sądy na dożywocie (w I instancji) skazały 44 razy, a w pierwszej połowie 2014 r. - 12. Jeżeli chodzi o liczbę orzeczonych kar 25 lat więzienia, w 2005 r. było ich 133, a w pierwszej połowie 2014 r. - 49.

W środę 14 stycznia sąd okręgowy w Tarnowie unieważnił wybory do samorządu miasta Tarnowa w okręgu nr 3, obejmującym m.in. Starówkę, Piaskówkę, Krzyż i Klikową. W związku z tym wygaszono również mandaty wszystkich radnych.

Rafał Sonik został zwycięzcą 37. Rajdu Dakar w kategorii quadów. Jest drugim Polakiem, który stanął na najwyższym stopniu podium tej imprezy. Pierwszym był mieszkający w Holandii Dariusz Rodewald, który w 2012 roku triumfował w zespole jadącym ciężarówką. W 37. Rajdzie Dakar Sonik był jedynym Polakiem wśród 45 quadowców, którzy 4 stycznia wystartowali z Buenos Aires. Do stolicy Argentyny dojechało jedynie 18.

Kamil Stoch zajął pierwsze miejsce w indywidualnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Polak oddał dwa znakomite skoki i nie dał rywalom najmniejszych szans.

BAR

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA

PODSUMOWANIE ROKU 2014

I - STATYSTYKA

1. Liczba wiernych – ok. 8900
2. Liczenie wiernych – 1498
3. Sakrament Chrztu – 121
4. I Komunia Św. – 24
5. Sakrament Bierzmowania – 32
6. Sakrament Małżeństwa – 92
7. Pogrzeby – 125
8. Odwiedziny Chorych – I sobota – 469
9. Komunia Św. – ok. 90 000

II – SPRAWY MATERIALNE – PODZIĘKOWANIE

1. Parafia wspiera – biednych i chorych – paczki świąteczne /150/, obiady dla dzieci z biednych rodzin przez cały rok,
2. Parafia – kościół sióstr Norbertanek, kościół Najświętszego Salwatora, kaplica św. Małgorzaty, kaplica Wszystkich Świętych – media – prąd, woda, śmieci, ubezpieczenie, alarm,
3. Parafia - pracownicy – siedem osób – umowa o pracę – pensja – ZUS – US,
4. Parafia wspiera – seminarium duchowne, UP JP II, misje, Caritas, Kurię Metropolitalną,
5. Wykonanie relikwiorum i relikwiarza na relikwie św. Jana Pawła II,
6. Zakupienie nowych figur do szopki betlejemskiej w naszym kościele,
7. Wykonanie nowych ławek do kościoła Najświętszego Salwatora,
8. Wykonanie strony internetowej – wyszukiwarka grobów na Cmentarzu Salwatorskim,
9. Remont i wykonanie nowych alejek asfaltowych na Cmentarzu Salwatorskim,
10. Parafia pokryła wykonane inwestycje - nie ma żadnych długów.

PLANY NA ROK 2015

I – DUSZPASTERSTWO – ŻYCIE DUCHOWE

Wspólnota Żywego Różańca – Wieczysty Różaniec – dzień powszedni – 17.30. Rekolekcje Wielkopostne (marzec – 22-23-24-25.III.2015r.). Wybory do Rady Duszpasterskiej Parafii Najświętszego Salwatora, Klub Seniora – spotkania z ciekawym człowiekiem – religia - kultura. Zorganizowa-

nie III Parafialnego Festynu Rodzinnego (czerwiec). Pielgrzymki: Częstochowa (październik), Kalwaria – Dróżki Pana Jezusa (marzec), Dróżki Matki Bożej (maj), Łagiewniki (kwiecień, listopad), Góra Św. Anny - Bardo - Czechy - Praga - Doksany (lipiec)

II - PRACE BUDOWLANE

1. Zakupienie nowej figury Pana Jezusa do grobu pańskiego w naszym kościele,
2. Renowacja obrazu św. Jana Chrzciciela w prezbiterium i ramy obrazu w kościele Sióstr Norbertanek,
3. Renowacja figur świętych w kościele Najświętszego Salwatora,
4. Zakupienie ornatów – Pana Jezusa Miłosiernego i św. siostry Faustyny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy,
5. Zakupienie nowego nagłośnienia na procesje,
6. Remont i renowacja bram wejściowych oraz muru na Cmentarzu Salwatorskim.

PROŚBA DO WSZYSTKICH PARAFIAN I ICH BLISKICH O MODLITWĘ I WSPARCIE MATERIALNE WSZELKICH INWESTYCJI

*ks. Stanisław Sudół
proboszcz*

Parafialny Klub Seniora

(dokończenie relacji z 8 stycznia)



Plan kołedy 2014/2015 r.

KS. TOMASZ GĘDLEK

27.01. 2015 r. – WTOREK – 17.00.

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 95 – 124C

28.01. 2015 r. - ŚRODA – 15.00.

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 152 – 202

31.01. 2015 r. – SOBOTA – 9.00

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 126B – 150

W drugiej część wieczoru gościliśmy państwa Marylę i Andrzeja Mrozów. Na tle wyświetlanych przez panią Marylę przepięknych fotografii polskich gór i Dolomitów w zimowej szacie, pan Andrzej śpiewał swoje kolędowe kompozycje, które były dobrą ilustracją do świątecznych przygotowań i przeżyć: bardzo dowcipna „Kolęda dla kobiet”, w której zostały wyliczone wszystkie prace przedświąteczne – „kurze pościerać, karpia usmażyć”; nastrojowa – o spacerze z krakowskimi świetlnymi aniołami, wawelska – „W Katedrze jest nasze Betlejem, oddajmy tam cześć Chrystusowi”. Na zakończenie państwo Mrozowie przygotowali pokaz multimedialny - słuchaliśmy kolędy, których treści ilustrowane były krótkimi filmikami; np. przemarsz kolędowników na krakowskim Rynku.

Bardzo dziękujemy wszystkim Autorom za wzruszające przeżycia.

Esbe